



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga

w sprawie **A. A.** skazanego z art. 204 § 2 k.k.,

M. D., obecnie **S.**, wobec której umorzono postępowanie o czyn z art. 204 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 lipca 2024 r.,

kasacji wniesionych w stosunku do skazanego **A. A.** przez obrońcę, w stosunku do

M. D., obecnie **S.**, przez prokuratora,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 10 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 208/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 31 maja 2021 r., sygn. akt II K 48/20,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do **M. D.**, obecnie **S.** (pkt.I. 8) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania;**
- 2. oddala kasację obrońcy **A. A.** jako oczywiście bezzasadną i w tej części kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

Jerzy Grubba

Waldemar Płóciennik

Paweł Wiliński

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2021 r., sygn. akt II K 48/20, Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał A. A. winnym czynu z art. 258 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz czynu z art. 204 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 400 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 30 złotych. Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, a także orzekł wobec niego przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 108.042 zł. Jednocześnie Sąd uniewinnił A.A. od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt XIII, XIV, XV, XVI i XVII aktu oskarżenia.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał M. D. winną czynu z art. 204 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 złotych. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec wyżej wymienionej na okres próby wynoszący 2 lata oraz orzekł wobec niej przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w wysokości 37.750 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia 10 maja 2023 r., sygn. II AKa 208/21, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach w stosunku do A. A. w ten sposób, że wyeliminował z opisu przypisanego czynu dane osobowe M. D., zastępując je sformułowaniem z inną osobą. Natomiast z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za ten czyn wyeliminował § 1 art. 204 k.k. i art. 12 § 1 k.k. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku uchylił wyrok w zakresie czynu zarzuconego A. A. w pkt

XVII aktu oskarżenia, od którego został uniewinniony i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie wyrok w stosunku do A. A. utrzymał w mocy.

Tym samym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach w stosunku do M. D. w ten sposób, że uchylił w tej części wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. umorzył postępowanie karne.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońca oskarżonego A. A. oraz oskarżyciel publiczny na niekorzyść M. D.

Obrońca A. A. zaskarżył wyrok w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów:

„1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd II instancji zarzutu obrońcy A. A. z pkt II a) i c) apelacji i przyjęcie, że A. A. w okresie od 12 grudnia 2016 r. do końca września 2018 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw z art. 204 § 1 i 2 k.k., polegających na nakłanianiu, ułatwianiu i czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby w mieszkaniach na terenie wymienionych miast pozostających w dyspozycji członków zorganizowanej grupy przestępczej i na warunkach przez nich określonych, przy czym jego rolą było organizowanie mieszkań - tzw. „domówek” i udostępnianie w nich pokoi prostytutkom do świadczenia usług-seksualnych, odpłatnie za stawkę od 150 do 200 zł za każdy dzień, rozliczanie prostitutek, interweniowanie w sytuacji problemów z klientami, tj. dopuścił się popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., w sytuacji gdy nie doszło do realizacji znamion ustawowych tego przestępstwa przez A.A., ponieważ:

1. dyspozycja art. 258 § 1 k.k. odnosi termin „zorganizowana” do grupy, a nie do przestępstwa - nie sposób popełnienia określonego przestępstwa, ani też fakt udziału (współdziałania) w nim co najmniej trzech osób determinuje dopuszczalność przyjmowania, że istniała zorganizowana grupa przestępcza, w ramach której przestępstwo to zostało popełnione
2. czyn popełniony tylko we współsprawstwie lub przy udziale innych osób, a nie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, również może

charakteryzować się precyzyjnym podziałem ról pomiędzy poszczególnymi wykonawcami (osobami), skoordynowanymi działaniami, wzajemną pomocą i uzupełnianiem się oraz wcześniejszym planowaniem w określonym stopniu akcji przestępczej - wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego w Białymstoku pomiędzy A. A., P. S., A. Ś., M. A. S. oraz innymi nieustalonymi osobami powiązanymi z wykorzystywanymi do uprawiania prostytucji lokalami nie istniała trwała, wypracowana forma popełniania przestępstw z art. 204 § 1 i 2 kk i określona struktura organizacyjna, brak było określonych ról i zadań, brak było osobowego zorganizowania przestępczego, przejawiającego się istnieniem pewnej trwałej struktury w ramach grupy tych osób oraz niezbędnego socjologiczno-psychologicznego powiązania, świadczącego o istnieniu gotowości do udzielenia sobie wzajemnej pomocy lub ochrony, brak hierarchicznego podporządkowania (kierownictwa/ istnienia wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego/ stosunku podległości/ subordynacji),

3. materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby członkowie rzekomej zorganizowanej grupy przestępczej wzajemnie się kontrolowali lub, aby kontrolowali pozostałe osoby mające tworzyć tę przestępczą strukturę, czy też, aby byli rozliczani przez nich z podejmowanych działań; brak jest też dowodów na to, aby wykonywali oni polecenia i czuli się do czegoś zobowiązani;

2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd II instancji zarzutu obrońcy A. A. z pkt II b) apelacji i przyjęcie, że brak jest podstaw do kwestionowania przyjętej w wyroku Sądu I instancji łącznej kwoty uzyskanej przez ww. korzyści majątkowej w wysokości 216.085 zł osiągniętej w związku z czynem przypisanym ww. skazanemu w pkt XIII wyroku Sądu I instancji, w sytuacji gdy:

a) wyliczenie przez Sąd uzyskanej korzyści majątkowej budzi wątpliwości i jest niemiarodajne, ponieważ w przedmiotowej sprawie doszło do przeliczenia ilości dni pobytu prostytutek w mieszkaniach przez liczbę tzw. dniówek, które to wyliczenie należy uznać za wątpliwe i nie może być podstawą uznania, że

A. A. uzyskał korzyść majątkową z popełnienia przestępstwa nie mniejszą niż 216.085 zł, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia wobec niego przepadku równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 108.042 zł (pkt XLV wyroku Sądu I instancji) - także sam Sąd Apelacyjny w Białymstoku zauważył, że „*poniższe kalkulacje nie są może doskonałe*”, a pomimo to stwierdził lakonicznie, że nie podziela ww. stanowiska obrońcy, gdyż - zdaniem tego Sądu - „cały proces opierał się na twierdzeniach kobiet uprawiających prostytucję w mieszkaniach pozostających w dyspozycji oskarżonych i przecież zostali oni skazani za przestępstwo z art. 204 § 2 k.k.”,

b) orzeczenie zawarte w pkt XLV wyroku Sądu I instancji nie poddaje się merytorycznej ocenie, z uwagi na zbyt ogólnikowe i lakoniczne jego uzasadnienie, tak też stanowisko Sądu II instancji w zakresie tego wyliczenia jest lakoniczne i sprowadza się do tego, że skoro pokrzywdzone obciążały oskarżonych (obecnie skazanych) o zachowania, które nie zostały przyjęte przez sąd, jak np. zmuszanie do prostytucji, a cały proces opierał się na twierdzeniach kobiet uprawiających prostytucję w mieszkaniach pozostających w dyspozycji oskarżonych (obecnie skazanych) i zostali oni skazani za przestępstwo z art. 204 § 2 k.k., to wyliczenia zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w Suwałkach na stronach 56 - 57 uzasadnienia należy uznać za miarodajne;

c) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd II instancji zarzutu obrońcy A. A. z pkt III apelacji i przyjęcie, że, oceniając wyrok Sądu I instancji w stosunku do ww. skazanego pod kątem kary, to nie wykazuje on żadnych mankamentów uzasadniających jego zmianę, pomimo że wymierzając karę sąd orzekający skupił się na okolicznościach obciążających A. A., jednocześnie umniejszając rażąco wagę okoliczności łagodzących, w szczególności tego, że ww. nie utrudniał postępowania karnego i złożył obszerne wyjaśnienia.”

W oparciu o te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na kasację prokurator

Prokuratury Krajowej Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Białymstoku wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w części, na niekorzyść M. D., zarzucając:

„mające wpływ na treść rozstrzygnięcia rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., polegające na niezasadnym uznaniu, że w sprawie II K 48/20 Sądu Okręgowego w Suwałkach brak było skargi uprawnionego oskarżyciela w zakresie czynu z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk zarzuconego M. D., co skutkowało niesłusznym stwierdzeniem przez Sąd odwoławczy zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co w konsekwencji skutkowało uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach w zakresie skazania M. D. za czyn z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i umorzeniem postępowania w tym zakresie, podczas gdy faktycznie prokurator prawidłowo wniósł akt oskarżenia przeciwko wyżej wymienionej.”

W oparciu o te zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w kasacji obrońcy A. A. okazały się oczywiście bezzasadne, a powody tego rozstrzygnięcia zostały w zgodzie ze standardem wynikającym z art. 535 § 3 k.p.k. wskazane w ustnych motywach wyroku. Zasadny okazał się natomiast podniesiony w kasacji oskarżyciela publicznego zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że w zakresie zarzuconego M. D. czynu z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. brak było skargi uprawnionego oskarżyciela. Konsekwencją stwierdzenia powyższego uchybienia było uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w zakresie odnoszącym się do M. D. i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku.

Podstawą stwierdzenia przez Sąd odwoławczy wystąpienia w sprawie braku skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. było przyjęcie, że skoro odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie 2 Ds. [...], a następnie nie wydano postanowienia o jego podjęciu w warunkach wskazanych w art. 327 § 1 k.p.k., prowadzono zaś inne postępowanie przygotowawcze w ramach którego przedstawiono oskarżonej zarzuty, to prokurator nie miał uprawnienia do wniesienia skargi (aktu oskarżenia), a także nie mógł go uzyskać w sposób dorozumiany poprzez kontynuowanie czynności procesowych lub ich prowadzenie w innym postępowaniu.

Stanowisko to uznać należało za błędne, oparto je bowiem na założeniu, że odmowa wszczęcia postępowania jest formą równoważną umorzeniu trwającego postępowania przygotowawczego. Tymczasem z procesowego punktu widzenia oczywistym jest, że odmowa wszczęcia śledztwa czy dochodzenia nie jest zdarzeniem procesowo równoważnym decyzji o zakończeniu, poprzez umorzenie, trwającego już postępowania przygotowawczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono trafny pogląd, że prowadzenie postępowania przygotowawczego, które nie zostało w sprawie wszczęte, a więc jeszcze nie zaistniało, nie wymaga wydania przez prokuratora postanowienia o podjęciu na nowo tego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021 r., IV KK 633/19). Gdyby konieczne było w takiej sytuacji wydanie takiego postanowienia to odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 327 § 1 k.p.k. zdanie pierwsze byłoby zbędne, albowiem przepis ten stosowany byłby wprost. W obowiązującym stanie prawnym odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego nie jest procesową formą zrzeczenia się przez oskarżyciela publicznego prawa do oskarżania, lecz stwierdzeniem braku podstaw do wszczynania w tej sprawie postępowania karnego.

Przypomnieć należy zatem, że w niniejszej sprawie postępowanie karne zostało wszczęte postanowieniem w sprawie I Ds. [...] (k. 2) w dniu 14 grudnia 2018 r., w sprawie grupy przestępczej zajmującej się ułatwianiem prostytucji na terenie E. i S., a w dniu 20 grudnia 2019 r. postępowanie zostało przekazane do dalszego prowadzenia przez Podlaski Wydział Zamiejscowy ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji PK w Białymstoku (sygn. akt PK [...]). Oskarżonej przedstawiono zarzut w ramach czynności procesowych podejmowanych w tym

właśnie postępowaniu w dniu 9 czerwca 2020 r. (k. 4325). Do tego śledztwa dołączone zostały w toku postępowania także inne materiały, m.in. z postępowania 2 Ds. [...] w którym uprzednio, tj. 19 lipca 2018 r. wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa (k. 4622 w aktach głównych, k. 117 w teczce dot. M. D.), a więc materiały sprawy w której nie doszło do uruchomienia formalnej drogi procesowej, a także jak wynika z tych dokumentów nie podejmowano czynności procesowych realnie skierowanych przeciwko oskarżonej, które można by traktować za równoważne z wszczęciem postępowania w rozumieniu art. 308 k.p.k., czy jakimkolwiek innym trybie.

Rację ma zatem skarżący, że Sąd odwoławczy nie dostrzegł w dostatecznym stopniu i nie przeanalizował różnicy między sytuacją, gdy postępowanie przygotowawcze toczyło się i zostało umorzone, a sytuacją w której odmówiono wszczęcia śledztwa. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z dyskontynuacją istniejącego postępowania karnego, którego podjęcie na nowo możliwe jest po spełnieniu ustawowo określonych wymogów, a ich niedopełnienie może oznaczać utratę prawa do skargi. W drugim przypadku nie doszło do otwarcia drogi postępowania karnego na etapie śledztwa czy dochodzenia wobec braku podejrzenia popełnienia przestępstwa. Nie dochodzi tu zatem jeszcze do uruchomienia prawa do skargi. Ta właśnie różnica jest wyraźnie zaznaczona w treści przepisu art. 327 § 1 k.p.k. Do postępowania w przypadku gdy odmówiono wszczęcia śledztwa przepis o konieczności podjęcia na nowo postępowania na mocy postanowienia prokuratora stosuje się wyłącznie „odpowiednio”. To zaś „odpowiednie stosowanie art. 327 § 1 k.p.k. do spraw, w których odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego, sprowadza się jedynie do podjęcia czynności sprawdzających, a nie do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, jako że nie można podjąć postępowania karnego, które się nie toczy; można jedynie ponownie przeprowadzić w sprawie czynności sprawdzające” (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021 r., IV KK 633/19).

Trafnie zatem skarżący wskazał, że błędne było stwierdzenie przez Sąd odwoławczy wystąpienia w sprawie negatywnej przesłanki z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. Oskarżyciel nie stracił prawa do oskarżenia przez to, że do akt postępowania karnego – trwającego śledztwa, dołączył akta sprawy, która nie dostarczyła podstaw

do wszczęcia śledztwa. Skoro nie doszło w niej do wszczęcia śledztwa, to nie było też możliwości by niewszczęte postępowanie podejmować na nowo, ani też przeszkód by zgromadzonych w toku czynności sprawdzających informacji nie wykorzystać w toczącym się śledztwie. Tym samym przez odmowę wszczęcia śledztwa nie mogło dojść do konsumpcji skargi publicznej, w rozumieniu w jakim przedstawił to Sąd odwoławczy. Skoro więc do wszczęcia postępowania nie doszło, a postępowanie przygotowawcze w tym zakresie się nie toczyło, to oskarżyciel nie skonsumował swego uprawnienia do skargi, a więc nie istniała przeszkoda procesowa do tego by postępowanie karne w razie konieczności wszcząć i prowadzić. Jak trafnie wskazał SN w sprawie IV KK 633/19: „niepodjęcie na nowo postępowania przygotowawczego w sprawie, w której wcześniej odmówiono jego wszczęcia nie wywołuje takiego skutku, jak niepodjęcie na nowo postępowania, które wcześniej zostało prawomocnie umorzone, tj. nie powoduje wygaśnięcia skargi publicznej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., V KK 252/08). Znaczenie podstawowe ma to, że postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie zamyka drogi do oskarżenia, nie powoduje konsumpcji skargi publicznej, a więc nie stanowi przeszkody do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w razie uzyskania nowych informacji, dodatkowych danych, w świetle których zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, albo jeśli organ procesowy dokona odmiennej oceny tych informacji, uznając decyzję o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego za przedwczesną, niezasadną, instrumentalnie podjętą, etc.

Wydaje się, że Sąd odwoławczy z samego faktu wykorzystania informacji z akt postępowania sprawdzającego, a więc kwestii dopuszczalności wykorzystania tych informacji, uczynił kwestię kolizji dwóch postępowań, przyjmując że oba postępowania karne już się toczyły. Założenie to było nieprawidłowe, skoro niewszczęte postępowanie nie zaistniało, to nie mogło pozostawać w kolizji z postępowaniem wszczętym, a tym samym wywoływać konieczności realizacji warunków wskazanych w art. 327 § 1 k.p.k. Nie ma w związku z tym także znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie kwestia tożsamości czynu, skoro nie ma znaczenia porównywanie sprawy niewszczętej ze sprawą prowadzoną na drodze procesowej.

Stwierdzone uchybienie ma charakter rażący i niewątpliwie miało decydujący wpływ na treść zapadłego w sprawie oskarżonej orzeczenia. Koniecznym było zatem uchylenie w tej części wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie w tym zakresie sprawy temu Sądowi. Rozpoznając ponownie wniesione w sprawie apelacje, w zakresie w jakim doszło do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, Sąd odwoławczy zobowiązany będzie do wnikliwej ich analizy z uwzględnieniem zapatrywań prawnych i uwag przedstawionych powyżej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Grubba

Waldemar Płóciennik

Paweł Wiliński

[PGW]

[ał]